

Gdańsk, 28.12.2023

Dr hab. Dorota Krzemińska, profesor UG

Uniwersytet Gdański

Zakład Pedagogiki Specjalnej

**Ponowna recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Majewskiej na temat:
*Doświadczenie poronienia u kobiet z niepełnosprawnością i pełnosprawnych jako sytuacja
traumatyczna***

**Temat/ tytuł rozprawy, po uwzględnieniu sugerowanych w pierwotnej recenzji zmian,
ostatecznie przyjął brzmienie:**

***Doświadczenie poronienia kobiet z chorobami przewlekłymi i bez chorób przewlekłych jako
sytuacja traumatyczna***

Rozprawa została przygotowana

pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Grażyny Dryżałowskiej

Uwagi wstępne

W przedstawionej do ponownej recenzji rozprawie doktorskiej Pani mgr Joanny Majewskiej skupię się na odniesieniu do jej aktualnej postaci, która powstała w rezultacie dokonanych korekt / zmian, wskazanych /sugerowanych /zalecanych w poprzedniej procedurze recenzyjnej. Już na wstępie jednak chcę zaznaczyć, iż dokonane przez Doktorantkę zmiany w znaczący sposób zważają na jakości recenzowanej pracy doktorskiej i jej ostatecznej pozytywnej ocenie, którą poniżej uzasadniam.

Podtrzymuję ponadto wyrażony już poprzednio pogląd, iż praca doktorska Pani mgr Joanny Majewskiej - ulokowana w polu problematyki, którą ująć można w spektrum kategorii i pojęć: kobieta/ kobiecość – choroba przewlekła/niepełnosprawność – macierzyństwo-prokreacja/ niepowodzenie prokreacyjne – jawi się aktualnie doniosłym, by nie rzec palącym zagadnieniem pośród zjawisk społecznych, a tym samym ważnym polem badań empirycznych. Problemy kobiet doświadczających rozmaitych utrudnień (życiowych), wynikających z

choroby przewlekłej czy niepełnosprawności, zyskują coraz większe zainteresowanie i gruntują swoją obecność w debacie akademickiej, osadzonej w zróżnicowanych dyskursach teoretyczno- metodologicznych. Wielość problemów kobiet z niepełnosprawnościami staje się także przestrzenią dysputy publicznej, w której to właśnie same kobiety mierzące się z różnymi wyzwaniami życiowymi – w tym także i tymi, które wiążą się z chorobą (przewlekłą) czy niepełnosprawnością, wspierane przez środowiska aktywistów, własnym głosem zaczynają artykułować w szczególności te kwestie, w odniesieniu do których mówić można o deprivacji, opresji, marginalizowaniu czy wręcz wykluczeniu. Kobiety „obarczone” następstwami choroby przewlekłej i/lub niepełnosprawności doświadczają bowiem podwójnego i potrójnego wykluczenia: ze względu na płeć i na chorobę/ niepełnosprawność, trzecim zaś komponentem wykluczenia jest pełnienie roli rodzicielskiej – bycie matką. W ten kontekst eksploracji badawczych, zogniskowanych wokół doświadczeń kobiet z chorobami przewlekłymi, wpisuje się problematyka rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Majewskiej, która przedmiotem własnych dociekań, tak w ujęciu teoretycznej podstawy pracy, jak i w podjętym wysiłku eksploracji empirycznych, uczyniła doświadczenie poronienia u kobiet z chorobami przewlekłymi i bez chorób przewlekłych jako sytuacji traumatycznej.

Kontekst niepowodzeń prokreacyjnych, w tym zjawisko poronienia jako doświadczenia, które staje się udziałem kobiet z chorobami przewlekłymi, istotnie jawi się kategorią słabo poznaną, zwłaszcza gdy chodzi o jej empiryczne rozpoznawanie, a tym samym jest wątkiem stale w nikłym stopniu zaznaczonym w przedmiotowym piśmiennictwie. W pełni zatem należy docenić zrealizowany już projekt badawczy Pani mgr Majewskiej, pozytywnie oceniając intencje nie tylko empirycznych eksploracji interesującego ją zjawiska, lecz także wysiłek zaprojektowania propozycji wsparcia kobiet w niełatwym dla nich doświadczeniu. Słusznym wyborem jest również rozpatrywanie badanych doświadczeń poronienia wśród kobiet z chorobami przewlekłymi i bez chorób przewlekłych w polu zdarzeń krytycznych, traumatycznych, obarczonych stresem (traumatycznym), przeżywanych w sposób indywidualny, gdzie doznawanie straty dziecka prenatalnego przybiera często przebieg intuicyjnie wypracowywanych strategii, pozwalających na swoiste przetrwanie wydarzenia kryzysowego. Istnieje też ryzyko, że owo doświadczenie może rozgrywać się nieomal w odosobnieniu i samotności, ograniczając je do obecności najbliższych znaczących, niekoniecznie zaś, dostępne okazuje się profesjonalne wsparcie kobiety, która boryka się z traumą utraconego dziecka. Jak zatem słusznie zaznacza Doktorantka, istotnym jawi się wypracowanie systemowej pomocy kobietom po poronieniu dziecka prenatalnego i stracie

okołoporodowej, którą mogłyby uzyskać np. w celowo dedykowanych im poradniach. Ważny krok w tym kierunku wydaje się czynić sama Pani mgr Majewska, która w odwołaniu do rezultatów własnych wysiłków badawczych i ich ustaleń, nakreśliła propozycję modelu wsparcia dla kobiet, które doświadczyły poronienia i straty. W odniesieniu do powyższego, można dostrzec swoiście nowatorski charakter projektu, co należy uznać za walor rozprawy doktorskiej mgr Majewskiej.

Ocena pracy doktorskiej w odniesieniu do wskazanych w poprzedniej recenzji uwag krytycznych i sugestii dotyczących dokonania korekt i zmian oraz (sposobu) ich wykonania

Jak nadmieniałam powyżej, Pani mgr Joanna Majewska podjęła zadanie i związany z nim wysiłek dokonania koniecznych w Jej dysertacji zmian - wysiłek, jak zaznaczam już na wstępie - uwieńczony sukcesem. Praca bowiem bardzo zyskała na jakości/w wymiarze merytorycznym za sprawą wypracowania nowej struktury, znaczącego wzbogacenia zasobu literatury źródłowej będącego kanwą dla zaprojektowania podstawy teoretycznej dysertacji. Korekty - adekwatnie do sformułowanych uwag i zaleceń - zostały poczynione także w odniesieniu do założeń koncepcyjnych i rozstrzygnięć metodologicznych, co w konsekwencji modeluje także sposób prowadzenia dyskusji w części empirycznej doktoratu, sprawiając, iż ostatecznie stanowi on spójną i logicznie powiązaną całość, zyskując jako dzieło wartościowe w znaczeniu merytorycznym oraz istotne w wymiarze poznawczym dla danej dyscypliny. W dalszym wywodzie odniosę się głównie do tych kwestii rozprawy doktorskiej Pani mgr Majewskiej, które w brzmieniu pierwotnej recenzji zostały wyartykułowane jako wymagające koniecznych zmian i korekt.

I tak, w aktualnym kształcie rozprawa doktorska jest podzielona na trzy zasadnicze części, odzwierciedlając klasyczny dla tego typu prac schemat: podstawa/podbudowa teoretyczna, część metodologiczna oraz ostatnia - część wynikowa, ukazująca zgromadzony materiał empiryczny wraz z jego analizą i interpretacją, którą domykają wnioski wyprowadzone z badań oraz zapowiadany przez Doktorantkę teoretyczny model wsparcia dla kobiet po doświadczeniu poronienia. Całość opracowania poprzedza wstęp oraz wieńczy słowo zakończenia. (Poza częścią główną rozprawy, zamieszczone zostały właściwe załączniki oraz poprawnie i starannie sporządzona bibliografia, której zasób uległ bardzo znaczącemu ubogaceniu). Uznaję zatem, iż układ pracy i jej struktura, podział na poszczególne rozdziały i podrozdziały są właściwe.

Część teoretyczna pracy, w stosunku do jej pierwotnej postaci, uległa znacznej przemianie za sprawą uporządkowania treści adekwatnie do (na)nowo przyjętej struktury, którą oceniam jako czytelną i klarowną. Stanowią ją trzy rozdziały zogniskowane wokół kluczowych/osiowych dla przyjętego pola przedmiotowego pojęć/ zagadnień: poronienia w jego ujęciu medycznym, psychospołecznym i pedagogiczno- społecznym: to ważna i potrzebna zmiana oraz istotne poszerzenie opisu i interpretacji zjawiska poronienia, które przyjmuję z uznaniem, gdyż zaświadcza ona o dbałości Doktorantki, by nadać rozprawie naturę rozważań osadzonych w polu przedmiotowym dyscypliny, w której ubiega się Ona o nadanie stopnia doktora. Doktorantka eksponuje również wątek konsekwencji/ skutków poronienia oraz możliwego wsparcia kobiety/ rodziców w tym trudnym doświadczeniu. W aktualnej postaci opracowanie jawi się wystarczającym kompendium, stanowiącym teoretyczny zarys problematyki poronienia. Doktorantka – adekwatnie do sugestii i zaleceń sformułowanych w pierwotnej recenzji - znacząco poszerzyła materiał źródłowy, a dobór literatury jest właściwy. Pani mgr Majewska sięgnęła po materiały bieżące, jak najbardziej aktualne, a jakość prezentowanych rozważań oraz poziom prowadzenia dyskusji znacząco wzrósł, właśnie za sprawą ubogacenia i aktualizacji analizowanego piśmiennictwa przedmiotowego, jak również dzięki pogłębionej analizie. W podobny sposób oceniam rozdziały 2. i 3. w części teoretycznej pracy, które są kolejno dedykowane zagadnieniom stresu, kryzysu i traumy, referowanych do doświadczenia poronienia oraz problematyki swoistego współwielkiania zjawiska choroby przewlekłej, stresu i macierzyństwa. Również i w tej części opracowania Autorka doktoratu sięgnęła zarówno po znacznie bardziej obszerny zasób materiałów źródłowych, jak i zadbała o uwzględnienie w nim najbardziej aktualnych/bieżących publikacji. Mam jednak pewną uwagę krytyczną – która jakkolwiek nie przesądza o mojej jednoznacznie pozytywnej ocenie teoretycznej części doktoratu Pani mgr Majewskiej, to jednak chcę ją wyartykułować, nawiązując do sugestii zawartych w pierwotnej recenzji. Odniosłam się w niej do jednego z podrozdziałów wyłonionych w poprzedniej strukturze pracy doktorskiej Pani mgr Majewskiej, zatytułowanego „Poronienie – śmierć dziecka czy koniec ciąży”, podkreśliłam, iż jest „to ważna kwestia, o konotacjach natury ontologicznej, epistemologicznej, aksjologicznej, wzbudzająca liczne dylematy i osnute wokół nich spory polemiczne, nie tylko w obszarze rozważań medycyny, ale w równym stopniu jako pole dociekań moralnych, teologicznych, czy, szerzej ujmując, m.in. w kontekście humanistycznym, filozoficznym, społecznym. Materia osnuta wokół kwestii „śmierć dziecka czy koniec ciąży” jawi się dylematem możliwym do rozpatrywania i dyskusji na wyraźnym styku perspektyw ukorzenionych w polu nauk medycznych oraz społeczno – humanistycznych. Już semantyczna niejednoznaczność

wyrażona w rozpięciu pojęć: śmierć dziecka – koniec ciąży, wzbudza namysł i skłania ku pogłębionym rozważaniom. A zatem, wspomniany fragment pracy (w „starej” jej strukturze), który doktorantka celnie i na swój sposób intrygująco zatytułowała, zapowiadając interesującą dyskusję - stanowiłby znakomity, wieloaspektowy i interdyscyplinarny dyskurs, dla którego Doktorantka mogła i powinna uczynić przestrzeń w swojej rozprawie. Jako swoisty pretekst i zaczyn dyskusji można było sięgnąć choćby po następującą publikację: Nowak, T. (2016). O językowej naturze istot nienarodzonych (na tle właściwości walencyjnych implikujących je czasownikowych predykatów). *Linguistica Copernicana*, (13), 217-237. W aktualnej postaci rozprawy doktorskiej Pani dr Majewskiej nie znajduję odniesienia się do propozycji pochylenia się nad wspomnianymi wątkami. Szkoda, gdyż kwestia / pytanie o poronienie jako „śmierć dziecka czy koniec ciąży” oraz podjęcie próby dyskusji nad tym dylematem oraz namysłem nad możliwymi poszukiwaniami jego rozstrzygnięć ustanowi(łoby) dyskusję wartościową, ważną i możliwą przecież do podjęcia, gdy sięgnie się do zasobu materiałów źródłowych, wywodzących się z różnych nurtów naukowych. Chcąc bowiem jeszcze bardziej zbliżyć się do osadzenia rozprawy w obszarze pola przedmiotowego dyscypliny, w której Kandydatka do stopnia naukowego doktora ubiega się o jego nadanie, ważnym wydaje się, by treść narracji w jej zakresie teoretycznym była dyskusją osadzoną w szerokich ramach nauk społecznych (i humanistycznych). Jak bowiem podkreśla np. P. Guzdek (2021) „Fenomen poronienia klinicznego wzbudza coraz większe zainteresowanie badaczy z dyscyplin pozamedycznych. Choć nadal dostrzegalna jest znacząca dysproporcja pomiędzy obszerną literaturą traktującą o poronieniu spontanicznym z perspektywy medycznej w porównaniu do wzrastających liczebnie studiów prowadzonych w zakresie nauk społecznych i filozoficznych, to sukcesywnie postępuje proces zmiany orientacji badawczej wczesnych strat prokreacyjnych. Dominujące dotychczas jednostronne podejście biomedyczne ustępuje miejsca holistycznym ujęciom aksjomedycznym”. Nie umniejszając zatem wartości treści i dyskusji przedstawionych w podstawie teoretycznej dysertacji Pani mgr Majewskiej – którą całościowo ostatecznie oceniam pozytywnie, to liczyłabym jednakże na to, iż podczas obrony pracy (a być może także podczas realizacji ewentualnego zamysłu publikacji dzieła), Doktorantka zechce pochylić się nad podniesioną przeze mnie w tym miejscu (recenzji) kwestią.

Odnosząc się kolejno do metodologicznej koncepcji pracy doktorskiej Pani mgr Majewskiej – w aktualnej strukturze pracy metodologia badań własnych jest wyłuszczone w rozdziale 2. - stwierdzam, iż wskazany w poprzedniej recenzji główny mankament założeń metodologicznych został skorygowany, co w efekcie finalnym oznacza pozytywną ocenę i tej

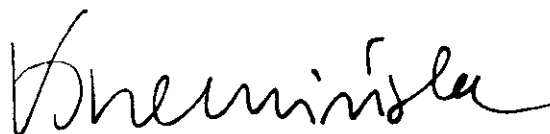
części dysertacji mgr Majewskiej. W sformułowanych w poprzedniej recenzji uwagach krytycznych wskazałam na konieczność wprowadzenia porządku natury definicyjnej oraz trafne/ poprawne/ jak najbardziej adekwatne określenie/ nazwanie grupy osób badanych oraz kryteriów ich doboru. Doktorantka bowiem w istocie badała kobiety z chorobami przewlekłymi, które doświadczyły poronienia, (dokonując porównania z grupą kobiet bez chorób przewlekłych z doświadczeniami poronienia). Pierwotnie zastosowała określenie „kobiety z niepełnosprawnością”, co de facto nie znajdowało uzasadnienia, gdyż badane osoby nie miały orzeczenia o niepełnosprawności. Potencjał, jaki dostrzegłam w zgromadzonym przez Doktorantkę materiale empirycznym oraz jego cenną poznawczą wartość, skłoniły mnie do tego, by zasugerować dokonanie niezbędnych zmian – sprowadzających się m.in. do trafnego określenia charakteru grupy badanych kobiet, a w ślad za tym, wprowadzenie w sposób konsekwentny adekwatnych korekt w ustanowionym przedmiocie i celu badań oraz sformułowanych problemach badawczych i postawionych hipotezach. Wprowadzone zmiany znalazły także odzwierciedlenie w brzmieniu tematu/ tytułu rozprawy doktorskiej. Istotą zmiany było zastąpienie pojęcia „niepełnosprawność” / „kobiety z niepełnosprawnością”, przez pojęcie/ określenie „choroba przewlekła/ „kobiety z chorobami przewlekłymi” - co jawi się najbardziej celnym desygnatem pojęcia w rzeczywistości, której wycinek badała Doktorantka. Stwierdzam, iż zasugerowane korekty zostały przez Panią mgr Majewską wykonane, a zatem ocena (tego aspektu) metodologii badań własnych Doktorantki jest pozytywna.

Dokonane zmiany w przyjętych założeniach metodologicznych rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Majewskiej, wraz z wprowadzeniem uporządkowania natury definicyjnej odnoszącej się do rozróżnienia pomiędzy (używanymi) pojęciami: „niepełnosprawność” i „choroba przewlekła” w oczywisty sposób modelują ostatecznie całość prezentacji zgromadzonego materiału empirycznego, jego analizę, interpretację oraz sformułowane wnioski i konkluzje końcowe, jak również zaproponowany przez Doktorantkę teoretyczny model wsparcia kobiet po doświadczeniu (traumy) poronienia. Mowa w tym miejscu zatem o ostatecznej wersji / wersji finalnej tej części dysertacji Pani mgr Majewskiej – jaką stanowi rozdział empiryczny, który swój ostateczny kształt i wydźwięk zawdzięcza m.in. korektom i zmianom wprowadzonym w założeniach metodologicznych. Uznaję, iż zaświadcza on o rzetelności przeprowadzonych badań oraz przekonuje o ich istotnym znaczeniu dla wzbogacenia wiedzy o eksplorowanym przez Doktorantkę wycinku rzeczywistości, który wyznaczają doświadczenia badanych kobiet z chorobami przewlekłymi i bez chorób

przewlekłych, wiążące się z utratą dziecka prenatalnego i przeżywanej przez nie traumy oraz sposobów/ strategii radzenia sobie i wychodzenia z kryzysu.

Konkluzja

W związku z przedstawioną powyżej oceną aktualnej postaci pracy doktorskiej Pani mgr Joanny Majewskiej, pozytywnie wartościując wysiłek jaki włożyła w dokonanie wskazanych w poprzednim postępowaniu recenzyjnym zmian i korekt, **uznają, iż w odwołaniu do warunków stawianych pracom doktorskim w Ustawie z dnia 18 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (Dziennik Ustaw z dnia 30 sierpnia 2018 roku, rozdział 2 – stopień doktora) w obecnym kształcie praca doktorska mgr Joanny Majewskiej spełnia kryteria uprawniające do nadania Jej stopnia naukowego doktora w dyscyplinie Pedagogika oraz wnioskuje o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'W. Winiarska', is centered on the page.